

SERCE

EWANGELII

PARAFIA NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA + BOGUSZOWICE – GOTARTOWICE
ROK XV + CZERWIEC-SIERPIEŃ 2006 + NR 150

Porządek Mszy św.

W tym roku w czasie wakacji nie ulega zmianie porządek Mszy św. tych sprawowanych zarówno w tygodniu (7.00, 17.00), jak i w niedziele (7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 16.00).

W czasie wakacji kancelaria parafialna czynna jest w poniedziałki i piątki w godz. 8.00-12.00 oraz w środy w godz. 15.00-17.00.

Urodziny

100 lat ukończyli nasi parafianie pani **Marta Kula** z Boguszowic oraz pan **Ryszard Kluger** z Raszowca. Natomiast z 95 lat życia cieszyła się pani **Emilia Dronszyk**.

3 sierpnia przypadają urodziny ks. proboszcza Krzysztofa Błotko, zaś 26 sierpnia urodziny ks. wikarego Michała Lepicha. Zapraszamy do modlitwy w ich intencji.

XIV Farski Festyn

Na sobotę 2 września zaplanowano kolejną 14. już edycję Farskiego Festynu. Tym razem gwiazdą wspólnej zabawy na farskim ogrodzie będzie m.in. zespół Raz Dwa Trzy.

Kanalizacja

Otwarcie ulicy Boguszowickiej zostało przesunięte na 18 lipca.

Odpust parafialny

25 czerwca przypadł odpust parafialny. Uroczystą sumę odpustową o 11.30 sprawował ks. Rudolf Brom. W piątek 23 czerwca w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa odprawiona została Msza św. na parafialnym cmentarzu.

Pielgrzymka dzieci komunijnych

16 czerwca dzieci pierwszokomunijne wraz z rodzicami odwiedziły Kraków, Kalwarię Zebrzydowską i Wadowice. Na trasie pielgrzymki była bazylika miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach.

Festyn w SP 20

Dziewiąty już z kolei festyn (10 VI) szkoły nawiązywał do obchodów roku języka polskiego. Jego mottem było: „Gwara śląska korzeniem języka polskiego”.

Festyn tradycyjnie rozpoczęła Msza Święta sprawowana przez proboszcza boguszowickiej parafii ks. Krzysztofa Błotko.

Młodzież w strojach regionalnych podczas występu na festynie.

Nowe witraże

W kościele pojawiły się nowe witraże. Na wizerunku ze św. ojcem Pio widnieje napis „Ofiarodawcy z Gotartowic”, zaś na witrażu ze św. ojcem Maksymilianem Kolbe pojawi się napis z nazwiskiem naszego ks. Józefa, który go ufundował. Bóg zapłać za te oddolne inicjatywy, a wszystkim parafianom za wszelkie przejawy ofiarności.

Bóg zapłać ofiarodawcom z Gotartowic, którzy wyszli z oddolną inicjatywą złożenia okolicznościowej ofiary (2.700 zł) w związku z wymianą okien i instalacją witraży. Choć jest to tylko połowiczna wartość najmniejszego witraża z wizerunkiem św. ojca Pio to okno witrażowe dedykujemy tym ofiarodawcom i polecamy ich szczególnemu wstawiennictwu umiłowanego świętego o. Pio.

Poświęcenie nowych witraży nastąpi po okresie wakacyjnym.

Witraże przedstawiają następujące postacie:

- v św. siostra Maria Faustyna, apostołka Bożego Miłosierdzia
 - v św. siostra Maria Teresa z Kalkuty
 - v św. Maksymilian Maria Kolbe
 - v św. ojciec Pio z Pietrelciny
 - v papież Jan Paweł II
 - v sługa boży ks. Jerzy Popiełuszko
-

150 numerów „SERCA EWANGELII”

KALENDARIUM

luty 1992 – pierwszy numer gazetki parafialnej, odbijana na powielaczu denaturatowym (stąd fioletowy, nieczytelny druk), format A5, objętość 8 stron, nakład rośnie od 50 egzemplarzy do 200

kwiecień 1993 – numer 15

pierwszy numer nowej gazetki, powstaje na maszynach do pisania, drukowana na ksero, format A5, objętość 12 stron, nakład rośnie stopniowo z 400 do 700 egzemplarzy

marzec 1994 – numer 25

pierwszy numer składany komputerowo, drukowana w Krakowie (riso), format A5, objętość 16 stron

wrzesień 1994 – numer 30

pierwszy raz pojawiają się intencje mszalne, format A5, objętość 32 strony, cena 3.500 zł

grudzień 1994 - numer 33

nakład rośnie z 700 do 1.000 egzemplarzy, format A5, objętość 32 strony, cena 5.000 zł

maj 1995 – numer 38

nakład rośnie do 1.100 egzemplarzy, cena 70 groszy

wrzesień 1995 – numer 41

zmiana formatu na A4, pojawiają się pierwsze zdjęcia (czarno-białe), objętość 16 stron, nakład 1.100 egzemplarzy, cena 80 groszy, drukowana w Katowicach

listopad 1995 – numer 43

pojawia się kolor na pierwszej i ostatniej stronie (winieta, nagłówki), format A4, cena 1 zł

luty 1997 – numer 56

nakład wzrasta do 1.200 egzemplarzy

kwiecień 1997 – numer 58

nakład wzrasta do 1.300 egzemplarzy

październik 1997 – numer 63

początek wkładki „Pismo Święte w obrazach”

marzec 1998 – numer 67

nakład rośnie do 1.400 egzemplarzy, cena 1,5 zł, objętość 24 strony

grudzień 1998 – numer 75

pierwszy numer kolorowy (kolor na okładkach)

maj 1999 – numer 80

„Serce Ewangelii” pojawia się w internecie

czerwiec-lipiec-sierpień 2000 – numer 91

pojawiają się dodatkowe 4 kolorowe strony (łącznie 8), objętość 28 stron, nakład 1.400 egzemplarzy, cena 3 zł

maj 2001 – numer 100

czerwiec 2006 – numer 150

nakład 1.300 egzemplarzy, ofiara za gazetkę 3 zł

Z okazji 150 numeru naszej gazetki parafialnej „Serce Ewangelii” pragnę wyrazić szczerze podziękowania całemu zespołowi redakcyjnemu, a przede wszystkim Panu Krystianowi Dziurokowi za dotychczasowe zaangażowanie i poświęcenie w podtrzymywaniu tego pięknego dzieła. W imieniu całej w wspólnoty parafialnej na Jego ręce składam serdeczne „Bóg zapłać”.

ks. Krzysztof Błotko – proboszcz

Psalm 150 na 150 numer 'SE''

„Serce Ewangelii” to już 150 numerów, ponad 14 lat istnienia i prawie 200 tysięcy egzemplarzy, które trafiło w tym czasie do czytelników. Najlepszą oceną naszej pracy są błyskawicznie znikające kolejne numery, zaś największym komplementem określenie „NASZA GAZETKA”.

Za ciepłość, wyrozumiałość, przywiązanie i wszystkie oznaki sympatii składamy najserdeczniejsze podziękowania.

Nie sposób podziękować wszystkim Redaktorom, Autorom i Współpracownikom. Żeby nikogo nie pominąć składam im wszystkim serdeczne „Bóg zapłać”.

Kilku osobom chciałbym podziękować jednak w sposób szczególny. Dziękuję Piotrowi Zimnolowi, który tworzy gazetkę od samego początku – dziękuję za wytrwałość, zaangażowanie, a przede wszystkim za znakomite artykuły na niezmiennie wysokim poziomie. Dziękuję panu Andrzejowi Krzemień – naszemu wydawcy, za wieloletnią znakomitą współpracę przy druku gazetki. Dziękuję także Krzysztofowi Liszka – gazetkowemu fotografowi, za umożliwienie przejścia z suchego „tekstu” na „obrazek” oraz za rys artystyczny.

Przede wszystkim dziękuję Bogu za życzliwość i pomoc.

Krystian Dziurok

Alleluja.

Chwalcie Boga w Jego świątyni,

Chwalcie Go na wyniosłym Jego nieboskronie!

Chwalcie Go za potężne Jego czyny,

Chwalcie Go za wielką Jego potęgę!

Chwalcie Go dźwiękiem rogu,

Chwalcie Go na harfie i cytrze!
Chwalcie Go bębniem i tańcem,
Chwalcie Go na strunach i flecie!
Chwalcie Go na cymbałach dźwięcznych,
Chwalcie Go na cymbałach brzęczących:
Wszystko, co żyje, niech chwali Pana!

Alleluja.

Psalm 150

„Alleluja- chwalmy Pana”

Nasz Pan, Bóg jedyny godzien jest dzisiaj przyjąć chwałę za to, że doprowadził nas już do 150 numeru naszej parafialnej gazetki.

„Chwalcie Boga w Jego świątyni”

To tu zrodził się pomysł małego pisemka, którego celem było głosić „słowem pisany” Ewangelię. Propozycji tytułu gazetki było kilka, ale najbardziej bliski księdzu proboszczowi Ks. Stanisławowi Gańczorzowi i nam, początkującym „redaktorom” był tytuł „Serce Ewangelii”.

„Chwalcie Go na wyniosłym Jego nieboskłoniu!”

Panu Bogu należy się chwała przede wszystkim. To Jemu „spodobano się przez głupstwo głoszenia słowa zbawić wierzących” (1Kor1,21), a Pan Jezus przyszedł, zstąpiwszy z „wyniosłego nieboskłonu”, jak mówił: „abym ubogim niósł dobrą nowinę” (Łk 4,18). Ewangelia to dobra nowina dla wszystkich ludzi, (jakże ubogich wobec wspaniałości swego Stwórcy), dobra nowina, że Bóg stworzył ten świat z Miłości, stworzył człowieka z miłości, stworzył mnie i Ciebie Drogi Czytelniku z miłości. Ale człowiek odrzucił Boga, zwątpił w Jego Miłość. Człowiek uwierzył bardziej szatanowi i jego kłamstwu, że będzie jak Bóg, jeśli przekroczy wyznaczoną granicę i spożyje zakazany owoc. „Zapłatą za grzech jest śmierć” (Rz 6,23), to najboleśniejsza konsekwencja odrzucenia Pana Boga przez człowieka. Śmierć ciała i śmierć duszy. Ale Pan Bóg ponownie z Miłości oddaje swego Syna, aby poniosł śmierć za człowieka. Jezusowi na krzyżu rozdarto serce, by człowiek mógł znowu wrócić do godności Dziecka Bożego, którego Bóg przeznaczył do swojej chwały. „On napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym (...). W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa (...) W nim mamy odkupienie przez Jego krew - odpuszczenie występków, według bogactwa jego łaski (...) po to, byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu” (Ef 1,3-12). Czyż to nie wspaniała nowina?...Zrozumiałam ją jak byłam w szkole średniej podczas rekolekcji ewangelizacyjnych. U progu małżeństwa odkryłam, jak pilne jest mówienie innym Dobrej Nowiny o zbawieniu. Ktoś sparafrazował słowa Ks. Twardowskiego: „Spieszmy się mówić innym Dobrą Nowinę, bo tak szybko odchodzą”. Pomysł małego pisma parafialnego był jednym ze sposobów, by to realizować. Miłość do Pana Jezusa, głównego bohatera Dobrej Nowiny, samego Serca Ewangelii, sprawiła, że ten tytuł tak przylgnął do naszej parafii, pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa.

„Chwalcie Go za potężne Jego czyny,
Chwalcie Go za wielką Jego potęgę!”

Pan Bóg cudownie nas stworzył i wyposażył w różne dary-talenty, tak abyśmy mogli sobie nawzajem pomagać, rozwijać się, służyć sobie, wzrastać w dojrzałości. Na samym początku, kiedy powstawały pierwsze numery gazetki było nas kilka pełnych entuzjazmu młodych kobiet. Maszyna do pisania, denaturatowy powielacz, odręczne rysunki. Przygotowanie jednego numeru zajmowało nam kilka wspólnie spędzonych godzin. Ktoś pisał na maszynie na specjalnych matrycach, ktoś obsługiwał powielacz, ktoś składał odpowiednio strony. Później pojawili się mężczyźni, a nasze pisemko zaczęło się rozwijać i zmieniać. Papier, druk, format (na początku A5), piękne szkice, teraz kolorowe zdjęcia uwieczniające dla potomnych parafialne wydarzenia, szeroka gama poruszanych tematów. Inaczej dziś powstaje gazetka. Nie spotykamy się już razem, lecz każdy pisze przy swoim komputerze, a redaktor naczelny musi się potem nieźle napocić aby poskładać to wszystko w całość. W historii gazetki były artykuły śmieszne i poważne, informacyjne i refleksyjne, rymowane i pisane prozą. Ilu „redaktorów” – tyle darów-talentów i pomysłów. Pan Bóg, który zainspirował tylu ludzi godzien jest by wychwalać jego potęgę.

„Chwalcie Go dźwiękiem rogu, na harfie i cytrze, bębniem i tańcem, na strunach i flecie, na cymbałach dźwięcznych, na cymbałach brzęczących”

Żydzi często chwalili Pana Boga grając, tańcząc i śpiewając. Mogłam kiedyś uczestniczyć w spotkaniu grupy wierzących, pielęgnujących żydowskie tradycje. Modlitwa tańcem ze śpiewem i uśmiechem na twarzach, krąg

splecionych dłoni, entuzjazm w sercach. Św. Paweł zachęca nas: „Słowo Chrystusa niech w was przebywa z całym swym bogactwem: z wszelką mądrością nauczajcie i napominajcie samych siebie przez psalmy, hymny, pieśni pełne ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. I wszystko cokolwiek działacie słowem lub czynem, wszystko czyńcie w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego” (Kol 3,16). Dlatego też choć redaktorzy się zmieniają, wciąż nie brakuje entuzjazmu i pomysłów, aby nasza gazetka spełniała swoje przesłanie. Św. Paweł kilkakrotnie przypominał „przeżęto czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie” (1Kor 10,31), „cokolwiek czynicie, z serca wykonujcie jak dla Pana, a nie dla ludzi, świadomi, że od Pana otrzymacie dziedzictwo wiekuiste jako zapłatę” (Kol 3,23-24). Niech więc te słowa będą motywacją do dalszego tworzenia naszej gazetki.

„Wszystko, co żyje, niech chwali Pana! Alleluja”

Drodzy Czytelnicy naszej gazetki wybaczone błędy czy inne potknięcia. W tym 150 numerze życzę Wam i sobie, aby każdy kolejny numer „Serca Ewangelii” był zachęceniem do szukania i chwalenia Pana Boga umysłem, sercem i ze wszystkich sił. „Albowiem oczy Pana obiegają całą ziemię, by wspierać tych, którzy mają wobec niego serce szczerze” (2 Krn16,9).

Małgorzata

serce ewangelii

Nasza parafialna gazetka obchodzi swój mały jubileusz 150-tego wydania. Mam nadzieję, że dzięki Bogu zawarte w niej treści miały swoją małą część w przybliżaniu nas ku Chrystusowi. Jak jej nazwa wskazuje, w zamyśle jej redaktorów, miała być zawsze prawdziwym „sercem ewangelii”. Za wszelkie dobro z nią związane dziękuję naszemu Panu, w tym także za wielki przywilej osobistego współuczestnictwa w jej redagowaniu. Modlę się, by za inspiracją Bożego Ducha, nadal pozostała „sercem ewangelii”, by nie brakło chętnych do jej tworzenia i czytania.

Piotr

XIV FARSKI FESTYN

sobota, 2 wrzesień 2006 r.

Program:

16⁰⁰ - 16⁴⁵ – „TEST” - zespół taneczny

16⁴⁵ - 17¹⁵ – „CANTATE” – zespół wokalny

17¹⁵ - 17⁴⁵ – „ONDRASZEK” – zespół góralski

17⁴⁵ - 18¹⁵ – wystąpienie władz miasta i prezentacja sponsorów

18¹⁵ - 19⁰⁰ – BIG BAND KWK” Jankowice” – w trakcie rozwiązanie konkursów

19⁰⁰ - 20⁰⁰ – kabaret GRZEGORZA STASIAKA– z telewizyjnego programu „Nauka Jazdy”

20⁰⁰ - 20¹⁵ – losowanie nagrody głównej i prezentacja sponsorów

20¹⁵ - 22⁰⁰ – koncert zespołu „RAZ DWA TRZY”

Konkursy:

- v konkurs na najsmaczniejszy kołocz, zista czyli babka lub inne ciasto bez kremu (konkursowe wypieki przynosimy w dniu festynu na ogród farski o godz. 15.00)
- v konkurs na najpiękniejszy bukiet z kwiatów i wszystkiego co można w bukiecie umieścić (podpisane kompozycje kwiatowe przynosimy w dniu festynu na ogród farski o godz. 14.00)
- v turniej skata o Puchar Farski (turniej rozpocznie się w dniu festynu o godz. 12.00 na probostwie, zgłoszenia uczestników przyjmuje się w zakrystii)
- v turniej ping-ponga o Puchar Farski (zgłoszenia przyjmuje się w zakrystii do 27 sierpnia)
- v turniej piłki nożnej

Ogłoszenia wyników i nagrodzenie zwycięzców w trakcie
XIV Farskiego Festynu w sobotę 2 września.
ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU

Szczegóły już wkrótce na plakatach

Turniej Piłkarski o Puchar Proboszcza

**Organizatorzy Farskiego Festynu zapraszają na
Pierwszy Turniej Piłkarski o Puchar Proboszcza Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Boguszowicach.**

Do udziału zapraszamy drużyny chłopięce (rocznik 1990 i młodszy) z terenu naszej parafii. Drużyny, liczące od 7 do 10 osób, należy zgłaszać do dnia 31 lipca, podając dane zawodników.

Turniej odbędzie się w ostatnim tygodniu sierpnia, zaś finał 2 września, przed oficjalnym rozpoczęciem Farskiego Festynu.

Rozgrywki będą miały miejsce na boisku Gimnazjum nr 7 w Boguszowicach.

Zgłoszenia drużyn przyjmuje oraz szczegółowych informacji udziela Mariusz Pomykoł, pod numerem telefonu 668-512-003 lub pocztą elektroniczną mario@inet.internetdsl.pl. Serdecznie zapraszamy!

„Stary ołtarz główny” w naszym kościele

Ołtarze mówią (10)

To, co najważniejsze w kościele ma charakter duchowy, jest niewidzialne i przyjmowane przez nas wiarą. To, co widzialne w kościele, a więc wyposażenie i wystrój, powinno współgrać z tym, co dzieje się w sferze ducha. Tematem tego i kilku następnym artykułów będą refleksje przybliżające przesłanie, jakie niesie ołtarz „główny przedsoborowy” w naszym kościele parafialnym.

Wierzchołek górnej nadstawy ołtarza stanowi połączona kopuła, na której szczycie znajduje się krzyż. Krzyż ten wieńczy całość kompozycji ołtarza. W poprzednim artykule przyglądaliśmy się postaciom aniołów dmących w trąby. W tym artykule chciałbym opisać rodzaj i symbolikę tego trochę nietypowego krzyża, a także przypomnieć kilka najważniejszych duchowych prawd związanych z krzyżem, zawartych w Nowym Testamencie.

krzyż i ołtarz

Do najczęściej używanych przedstawień krzyża należą: krzyż łaciński – belki złożone ze sobą w 2/3 wysokości

belki pionowej; krzyż grecki – równoramienny, krzyż św. Andrzeja – w kształcie litery „X” (na takim poniósł śmierć apostoł); krzyż arcybiskupi – łaciński z dwiema poprzecznymi belkami; krzyż papieski – z trzema poprzecznymi belkami; krzyż jerozolimski – duży równoramienny z czterema mniejszymi, symbolizuje 5 ran Chrystusa; krzyż maltański – równoramienny z rozwidlonymi zakończeniami ramion, symbolizuje 8 błogosławieństw; krzyż w kształcie litery „T” (tau); krzyż prawosławny – z dodatkową małą ukośną belką, służącą skazańcowi za podporę nóg.

Łatwo zauważymy, że opisywany przez nas krzyż ma wszystkie cztery ramiona równe. Należy więc do grupy krzyży greckich. Krzyż grecki symbolizuje powszechność chrześcijaństwa. Cztery ramiona symbolizują cztery strony świata. Chrystus umarł za wszystkich ludzi, żyjących na wszystkich kontynentach, we wszystkich czasach. Linia pionowa obrazuje działanie łaski Bożej, przenikającej działanie człowieka wyrażone linią poziomą. Znak krzyża greckiego upowszechnił w chrześcijaństwie ok. roku 322 egipski mnich Pachomiusz (stąd krzyż Pachomiusza).

Gdy przyjrzymy się naszemu krzyżowi bardziej szczegółowo zauważymy, że na końcach jego trzech ramion znajdują się połączone trójlistne koniczyny, które nawiązują do tajemnicy Trójcy Świętej. Tak uformowany krzyż z trzema ramionami zakończonymi zdobieniami i czwartym ramieniem jakby podstawy nazywa się często krzyżem kościelnym. Takie krzyże mają liczne zastosowania w różnych procesjach i stanowią typowe wyposażenie kościołów. Szczególny Chrystusowy charakter nadają temu krzyżowi złote promyki krzyżujące się ze sobą na kształt litery X. Litera X rozpoczyna słowo Chrystus w języku greckim. Warto wiedzieć, że krzyż grecki zakończony motywem trójlistka na wszystkich czterech ramionach jest symbolem zakonu szpitalnego imienia św. Łazarza, stąd jego nazwa – „krzyż św. Łazarza”. Motyw czterech trójlistków nawiązuje do Dwunastu Apostołów (4 ramiona x 3 listki) skupionych wokół Chrystusa.

W środku krzyża znajduje się zdobny połączony ornament w kształcie rombu, który być może ma podkreślić centralne znaczenie miłującego Serca Jezusa Chrystusa – zbawiciela świata, które patronuje naszemu kościołowi.

Podsumowując zebrane informacje o krzyżu znajdującym się na szczycie ołtarza, wydaje się, iż możemy coraz lepiej zrozumieć zamysł jego autora-projektanta. Symbolika tego krzyża zdaje się bowiem jakby wyrażać treść całego ołtarza. Serce Chrystusa reprezentujące Jego cudowną miłość, zostało przebite na krzyżu dla odkupienia grzechów całego świata i całej ludzkości. Wokół Chrystusa skupia się i przez Niego zostaje powołany Kościół, zbudowany na fundamencie dwunastu Apostołów. Kościół ten czerpie wszelkie łaski z Chrystusa, ale także ma od Niego do spełnienia misję głoszenia słowem i czynem Jego Ewangelii. Krzyż, podobnie jak kompozycja całego ołtarza, wskazuje nie tylko na Syna, ale także na Ojca i Ducha Świętego, czyli na całą Trójcę Świętą. Miłość Chrystusa do Kościoła jest jakby odzwierciedleniem cudownej harmonii miłości jaka istnieje pomiędzy Boskimi Osobami. Po prostu Bóg jest MIŁOŚCIĄ.

krzyż i grzech

Myśląc o krzyżu Pana Jezusa musimy zawsze pamiętać, że to nasze grzechy i cała nasza zepsuta natura skłonna do zła, zostały przybite do krzyża. Święty Paweł tak o tym napisał: „To wiedźcie, że dla zniszczenia grzesznego ciała dawny nasz człowiek został razem z Nim ukrzyżowany po to, byśmy już więcej nie byli w niewoli grzechu” (Rz 6,6). Przez związek z Chrystusem przyjmujemy jakby dzieło Jego krzyża do naszego życia. „A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniami” (Ga 5,24). Jako chrześcijanie nie możemy już mówić, że nie umiemy rozprawić się z jakimkolwiek grzechem, gdyż byłoby to pomówienie o kłamstwo dzieła krzyża Chrystusa. Z drugiej strony praktyczne życie potwierdza, że choć żyjemy w Chrystusie, nadal grzeszymy. Pozostaje nam więc ciągła walka z grzechami, nieustanne dążenie do uświęcenia i pokorne wyznawanie swojego zepsucia, nieposłuszeństwa i zbuntowanego serca pod krzyżem naszego Pana. Gorzkie zapłakanie nad sobą pod krzyżem, jest jakże uzdrowieńczym balsamem dla naszych dusz.

osobisty krzyż

Czy znamy kogoś, kto żyje w tym świecie bez osobistego bagażu trudności i cierpień, piętrzących się na jego drodze? Możemy być pewni, że każdy ma swój osobisty krzyż do niesienia w tym życiu, choć bywa on bardzo różnorodny, ale z pewnością jeden jest tylko nasz. Pan nasz Jezus Chrystus uczył swoich uczniów, by Go naśladowali niesieniem swoich osobistych krzyży: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladowuje” (Mt 16,24). Jako doskonały nauczyciel, nie tylko wymagał tego od innych, ale dosłownie wypełnił słowa swojego nakazu, dopełniając krzyż swojego życia na „drzewie krzyża”. Niesienie krzyża rozumiem jako wytrwanie w posłuszeństwie i przyjaźni z Bogiem, w każdej sytuacji, niezależnie od okoliczności życia. Wymaga to od nas pełnego zaufania, że nasz ból, nasze cierpienia, nasza walka o dobro, nasz heroizm wiary itp. są nie tylko przez Boga kontrolowane, ale także mają swój głęboki sens i swoją wielką zapłatę. Nasze „krótkoterminowe” zyski ziemskie musimy chcieć stracić wbrew samemu sobie, by zdobyć przez wiarę niewyobrażalnie większe, „długoterminowe” zyski związane z wiecznością. „Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na jego hańbę, i zasiadł po prawicy tronu Boga” (Hbr 12,2).

moc krzyża

Prawda krzyża wydaje się być pozornie przeznaczona tylko dla „słabych i głupich”. Inni, ci „mocni, mądrzy i wygrywający” w tym świecie, zdają się lekceważyć znaczenie dzieła Chrystusa. Tak naprawdę mogą się jednakże okazać jakże biedni, godni pożałowania i przegrani. Nie mają pojęcia z jaką „mocą” mają do czynienia. Stosunek do krzyża Chrystusowego ma moc ich ocalić, ale także zatracić na wieki. Jak pisze św. Paweł: „Nauka bowiem krzyża

głupstwem jest dla tych co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia” (1Kor 1,18). Jako uczniowie Chrystusa swoją siłę musimy czerpać z naszej własnej niemocy. W życiu duchowym bowiem, im mniej ufamy sobie, a bardziej Bogu, tym więcej Bożej mocy uwalniamy przez wiarę do naszego życia. Popatrzmy na Chrystusa : „Chociaż bowiem został ukrzyżowany wskutek słabości, to jednak żyje dzięki mocy Bożej. I my także niemocni jesteśmy w Nim, ale żyć będziemy z Nim przez moc Bożą względem was” (2Kor 13,4).

chluba krzyża

Co bywa powodem naszej chluby? Dla jednych może nim być majątek, kariera, pozycja społeczna, czy osiągnięcia zawodowe lub sportowe itp. Dla innych zdrowie, talenty, moralność, dobre uczynki, dobrze wychowane dzieci, zaangażowanie społeczne lub religijne itp. Możemy być pewni, że w żadnej z wymienionych dziedzin nie mamy powodu do chluby. Święty Paweł odpowiedziałby nam dwoma zdaniem. Po pierwsze: „Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie dla dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili (Ef 2,10). Po drugie: „Co do mnie, nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata” (Ga 6,14). Wszystko co robimy, kim jesteśmy i co osiągamy jest nam dane, byśmy nie chwalili za nie siebie, ale spoglądali z niezwykłą wdzięcznością i z uwielbieniem na ustach, na naszego Pana Jezusa Chrystusa. Bez Jego dzieła krzyża, wszystko byłoby bez wartości i bez sensu, skazane na śmierć i zniszczenie. Musimy o tym koniecznie pamiętać - Chrystus na krzyżu zwyciężył śmierć i otworzył realną drogę do życia. Bogu niech będzie za wszystko chwała!

Zapraszam na dalszy ciąg rozważań o ołtarzach w następnych numerach „Serca Ewangelii”.

Piotr

Przy opracowywaniu tego artykułu korzystałem z następującej literatury :

1. Dorothea Forstner : Świat symboliki chrześcijańskiej. Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1990.
2. Biblia Tysiąclecia. Wydanie trzecie. Pallottinum, Poznań 1980.
3. [Encyklopedia Zjawisk XXI Wieku "OKIEM"](#). Znalezione w internecie: Marcin Lisak OP.

Ks. Józef w Fatimie

W 90. rocznicę Objawień Anioła Pokoju – Patrona Portugalii i 25. rocznicę zamachu na życie ukochanego papieża Jana Pawła II.

Portugalia kraj wzbudzający zachwyt roślinnością pełną barw i różnorodnością, kraj ludzi niezwykle otwartych i życzliwych, ujmujących gościnnością, leżący na krańcu Europy obłany Oceanem Atlantyckim. To ojczyzna Ferdynanda Magellana, Vasco da Gamy i o czym niewiele wie, św. Antoniego z Padwy (urodzony w Lizbonie). Nam katolikom, kojarzy się szczególnie z Fatimą i objawieniami Matki Bożej trojgu pastuszkom. Razem z grupą pielgrzymów z naszej archidiecezji, uczestniczyłem w pielgrzymce do Fatimy, w dniach 11-15 maja 2006 roku.

Cała Portugalia, a szczególnie Fatima, zawierzyła matce Bożej. W tym roku przypada 90. rocznica objawień Anioła Pokoju – Patrona Portugalii oraz 25. rocznica zamachu na życie papieża Jana Pawła II.

Rok przed objawieniami Matki Bożej, w 1915 roku Łucji, Franciszkowi i Hiacyncie, ubogim, ale pobożnym dzieciom na wiosnę, gdy pasły owce w słonecznej dolinie w pobliżu wioski, ukazał się Anioł w postaci pięknego młodzieńca. Przez wspólną modlitwę z dziećmi przygotował je na spotkanie z Matką Bożą, podczas ostatniego spotkania udzielił dzieciom Komunii Świętej.

Nasze pielgrzymowanie rozpoczęliśmy w piątek 12 maja Drogą Krzyżową i Mszą świętą w Kaplicy Objawień o godzinie 14.30 dla pielgrzymów polskich. W południe zwiedzaliśmy Aljustel miejsce urodzin dzieci fatimskich. Główne uroczystości międzynarodowe w tym roku rozpoczęły się tego samego dnia. W wigilię rocznicy I Objawienia Matki Bożej – 12 maja. Uczestniczył w nich metropolita krakowski ks. Kard. Stanisław Dziwisz, w koncelebrze wielu biskupów i około 300 kapłanów z całego świata. Na placu przed bazyliką zgromadziło się około 500 tysięcy pielgrzymów. O godz. 21. 30 odmówiliśmy cząstkę różańca w różnych językach świata. Jedna z tajemnic została odmówiona przez przewodniczkę naszej grupy w Kaplicy Objawień.

Codziennie do tego największego portugalskiego sanktuarium, niosącego w sobie przesłanie pokoju i nadziei, z którego zawsze wyjeżdża się nieco bogatszym na duchu, przybywają tysiące wiernych, najwięcej z Hiszpanii i Włoch. Polska - według statystyk z 2005 – znajduje się na piątym miejscu. Muszę dodać, że pielgrzymi z Polski cieszą się szacunkiem i wielkim poważaniem. Z pielgrzymich ust i serc płynęły modlitwy i pieśni uwielbienia, gdy procesja po

Różańcu zmierzała w stronę ołtarza polowego, mieszczącego się nad wejściem bazyliki z figurą Matki Bożej fatimskiej z koroną złotą i pociskiem ofiarowanym przez Jana Pawła II. Figura - podświetlona cała tonęła w żywych kwiatach. Rozmodlone wielotysięczne rzesze wiernych Jej czcicieli zanosili modlitwy i śpiew w różnych językach świata niosąc w rękach zapalone świece. Nie brakowało tam dzieci i młodzieży, starszych, chorych i niepełnosprawnych. Ludzie szli często zmęczeni, utrudzeni i smutni, ale jednak wewnętrznie rozradowani a ich radość była widoczna w oczach zapatrzonych w Maryję. Atmosfera szczególnej więzi z Maryją i zawierzenia jej zrobiła na wszystkich ogromne wrażenie.

Uroczysta Msza Święta rozpoczęła się przy ołtarzu polowym o godzinie 22.00, której przewodniczył biskup Fatimy a w koncelebrze kard. Dziwisz, biskupi i kapłani. Po zakończeniu Eucharystii procesja z figurą matki Bożej udała się do Kaplicy Objawień. To serce sanktuarium usytuowane dokładnie w miejscu gdzie Łucja, Franciszek i Hiacynta widziały Matkę Bożą. Tu usłyszały przesłanie wzywające do nawrócenia, pokuty, modlitwy i do ofiarowania się Jej Niepokalanemu Sercu. Przez plac przed bazyliką biegnie jasna, błyszcząca dróżka, po której do kaplicy Objawień zdążają na kolanach pielgrzymi – młodzi i starzy, samotni i małżeństwa.

W bazylice Matki Bożej Różańcowej, wzniesionej dla upamiętnienia objawień w skromnych kaplicach znajdują się groby błog. Franciszka i Hiacynty, a od lutego także siostry Łucji zmarłej przed rokiem. Na końcu placu objawień jest w budowie nowa bazylika, która zostanie poświęcona w przyszłym roku w 90. rocznicę objawień.

W nocy z 12 na 13 maja Portugalczycy adorowali Pana Jezusa w monstrancji w bazylice MB Różańcowej. W dniu zaś objawień, 13 maja uczestniczyliśmy o godz. 9.15 w Częstce Różańca w kaplicy, w procesji z Figurą M. Bożej fatimskiej do ołtarza polowego. Procesji i Eucharystii przewodniczył kard. Stanisław Dziwisz z udziałem biskupów i kapłanów i wiernych z całego świata. Msza Święta była sprawowana w języku łacińskim, lud śpiewał pieśni maryjne w języku portugalskim, a homilie wygłosił w języku włoskim kard. Stanisław Dziwisz wspólnie z biskupem fatimskim. W czasie homilii Celebrans przypomniał o zamachu, na Jana Pawła II, o cudownym ocaleniu Ojca Świętego przez Panią Fatimską oraz o znanym wszystkim zawierzeniu Jana Pawła II Maryi. Na końcu Mszy Świętej udzielił chorym błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem, po czym odbyła się procesja pożegnalna z Figurą Pani Różańcowej przy rzewnym płaczu z wiewatami i białymi chustkami oraz sypaniem płatków kwiatów na Figurę i pieśniami na ustach pieśni maryjnych. W niedzielę 14 maja popołudniu były odprowadzane Msze Święte, a popołudniu odbyło się nabożeństwo i procesja Eucharystyczna. Fatima w tych dniach była wyjątkowa, również ze względu na niespotykaną pogodę. Podobno jak nigdy nie spadła w tych dniach kropla deszczu, a nad nami ciągle widać było błękit nieba.

Przebywając w Cova da Iria i Fatimie polecałem Pani fatimskiej naszą Parafię, naszych kapłanów, a szczególnie chorych i cierpiących oraz proszących o modlitwę. Z pielgrzymki wróciłem z postanowieniem, aby w parafii w pierwszą sobotę miesiąca była nie tylko Eucharystia z Komunią wynagradzającą, ale także z rozmyślaniami i różańcem fatimskim przed najświętszym Sakramentem.

Życzę z całego serca każdemu z parafian, żeby choć raz w życiu móc uczestniczyć w Fatimie w nabożeństwach i w tym cudownym miejscu spotkać się z Matką Bożą.

Ks. Józef Zuber

Noc pokuty i wynagrodzenia w Turzy Śląskiej

Każdego 29. dnia miesiąca wieczorem do Turzy Śląskiej zjeżdżają się pielgrzymi, by zjednoczyć się na modlitwie przed tronem Matki Boskiej Fatimskiej.

Na noc pokuty i wynagrodzenia również z naszej parafii wyjeżdżają wierni z ks. Józefem, by wspólnie się modlić. Jest to rozmodlona, wyjątkowa noc. Modlitwa wraz z innymi jest pięknym przeżyciem – na takiej modlitwie czujemy się zjednoczeni. Na początku odmawiany jest różaniec, by przeprosić za całe zło. Potem śpiewem wita się Maryję. Przepraszamy za grzechy i w pokorze prosimy Maryję o pociechę. Wreszcie następuje konferencja w czasie której nauki głosi kapłan. Po niej sprawowana jest pod gołym niebem Msza św. Niebo jest ciemne, usłane jedynie gwiazdami, a wokół rzesze ludzi zatopionych w modlitwie. Po Mszy św. ma miejsce procesja ze świecami. Po krótkim odpoczynku następuje kolejna modlitwa różańcowa, a później Msza św. zwana „Maryjną pasterką”, bowiem sprawowana jest już po północy. Po niej wszyscy wierni ze świecami w dłoniach przechodzą w uroczystej procesji.

Za przeżyte piękne chwile nocnego czuwania wszyscy pielgrzymi z Boguszowic składają Matce Fatimskiej podziękowania.. „Szczęść Boże” na każdej pielgrzymkowej drodze.

Teresa Turek

„Przewietrzanie duszy”

Od pierwszego lipca, dzięki pomocy Księdza Proboszcza i dzięki zabiegom ks. Michała, grupa młodzieży oazowej wyjeżdża na letnie rekolekcje. W tym roku są to aż trzydzieści cztery osoby! To rekordowa ilość, nie porównywalna z poprzednimi latami. Wyjeżdżają starsi oazowicze na 3, 2 czy też 1 stopień, ale przede wszystkim wyjeżdżają młodzi, którzy dopiero rozpoczynają swoją przygodę z Oazą.

Punkty, w których rekolekcje się odbywają, są rozsiane po całym Beskidzie Śląskim, lub też w malowniczych miejscowościach woj. śląskiego. Gdziekolwiek jednak, oazowicze by nie pojechali, wszędzie czeka na nich to samo: 15 dni, podczas których mają szansę w niezwykle sposób spotkać Boga, poczuć bliskość natury, odnaleźć na nowo siebie, a nade wszystko – drugiego człowieka.

Budowanie Bożej Wspólnoty

Czas rekolekcji, ściśle rozplanowany przez samego założyciela ruchu Światło – Życie, Sługę Bożego ks. Błachnickiego, nie jest formą kolonii letnich. Nie ma tam czasu na prowadzenie rozbudowanego życia towarzyskiego, ani na leniuchowanie. Wprost przeciwnie. Całość opiera się na trzech filarach, które wspierają samą istotę sprawy, czyli WSPÓLNOTĘ. MODLITWA, PRACA, ZABAWA. Kolejność tych „filarów” nie jest wcale przypadkowa.

Najważniejsza jest modlitwa, bo na rekolekcjach, przede wszystkim, chodzi o nieustanne trwanie przy Bogu i wsłuchiwanie się w Jego Słowo. Oaza, jako ruch Żywego Kościoła, ma za zadanie pogłębiać życie wewnętrzne i formację biblijno-liturgiczną swoich uczestników. Stąd tak duży akcent postawiony na sprawy duchowe.

Zaraz po modlitwie jest praca – praca dla wspólnoty, służba drugiemu człowiekowi, która wychowuje i uczy miłości bezinteresownej, *agape*. Praca i służba samemu może doprowadzić do zniechęcenia, do uczucia wypalenia. Za to praca ze wspólnotą, praca, która wypływa z miłości bliźniego, przynosi owoce, nie tylko materialne, ale także duchowe.

Trzeci filar to zabawa, bo wspólnota oazowa, to wspólnota radości. Dlatego też, podczas tych dwóch tygodni nie zabraknie momentów radosnych, kiedy cała wspólnota na tzw. „pogodnych wieczorach” będzie wspólnie śpiewać i bawić się.

A wszystko to RAZEM, a wszystko to na chwałę Boga. Można powiedzieć, że każdy oazowicz, to człowiek „do tańca i do różańca”.

Wakacje z Panem Bogiem

Trudno jednoznacznie wyjaśnić, po co nam to wszystko, skoro równie dobrze można w tym czasie korzystać w pełni z wakacji i słońca. Dlaczego zamiast leżeć na plaży, spędzamy wiele godzin na kolanach w kościele? Na to pytanie żaden oazowicz nie odpowie, tylko porozumiewawczo się uśmiechnie. „Dlaczego? – Bo tak!” Kto nigdy na rekolekcjach nie był, ten nie zrozumie. Jedni przede wszystkim mówią o „naładowaniu baterii wewnętrznych”, takich duchowych, o „przewietrzeniu” ich duszy”. Inni o wspaniałych ludziach, dzięki którym poznaje się bliżej Boga.

Patrząc „odgórnie” na to, można powiedzieć, że rekolekcje są zwieńczeniem formacji rocznej. Jeżeli przez cały rok, co tydzień realizowano w małych grupach treści podzielone na konkretne tematy, to musi nadejść moment, aby to wszystko podsumować, podzielić się z innymi własnymi odkryciami. Tylko po takim podsumowaniu można iść dalej, zagłębiać się w treści kolejnych stopni formacyjnych.

Jedno jest pewne - ta forma spędzania wakacji „uzależnia” – kto raz pojechał, ten zawsze będzie chciał jeszcze raz J.

Cała diakonia oazowa życzy wszystkim odważnym, którzy zdecydowali się spędzić szalone dwa tygodnie z Panem Bogiem, owocnych rekolekcji, wielu łask Ducha Świętego i opieki Maryi! A ks. Proboszczowi, i ks. Michałowi składamy serdeczne Bóg zapłać! za serdeczną pomoc i umożliwienie tak wielkiej grupie wyjazdu na letni wypoczynek.

/T.R./

Festyn w SP 20

Obchody Roku Języka Polskiego w SP 20 w Gotarowicach

Już w maju pełną parą ruszyły przygotowania do kolejnego festynu. Pogoda wcześniej płatała nam figle, więc wszyscy z obawą patrzyli w niebo. Jednak 10 czerwca pogoda i nastroje były wyśmienite.

Dziewiąty już z kolei festyn szkoły nawiązywał do obchodów roku języka polskiego. Jego motto: „Gwara śląska korzeniem języka polskiego” ukazywało znaczenie naszej gwary dla nas wszystkich.

Festyn tradycyjnie rozpoczęła Msza Święta sprawowana przez proboszcza boguszowickiej parafii ks. Krzysztofa Błotko. Później w krótkim przemówieniu pani dyrektor Urszula Stajer przywitała wszystkich gości i zaprosiła do wspólnego świętowania.

Swoją obecnością zaszczycił nas między innymi Prezydent Rybnika Adam Fudali, przewodniczący Rady Miasta Michał Śmigieński, pani wizytator Aleksandra Derska oraz przedstawiciele władz naszej dzielnicy.

Występy artystów rozpoczęły najmłodsze dzieci: Paulinka Mura zadeklamowała nam tekst „Maszkara”, którego interpretacją zdobyła III miejsce w „Gawędzie po śląsku” na konkursie w Niewiadomiu. Wiersz w gwarze śląskiej „A wszystko skuli bracka” oraz „Boczeni ziorko” zaprezentowały Klaudia Wita i Ola Sobik, przygotowane przez p. Mariolę Konik.

O oprawę taneczną zadbał zespół „Przygoda” pod kierunkiem p. Grażyny Krótki. Wspaniale wykonane tańce zebrały gromkie brawa publiczności. Dobrą zabawę uczestnikom festynu zapewniły także występy zespołu „Avalon”, który przygotował wiązankę przebojów zarówno tych najnowszych, jak również znanych i lubianych piosenek z lat 60- tych.

Na scenie w swym przedstawieniu „Wielkanoc” oraz śląskich bajkach, wierszach i skocznych przyspiewkach zaprezentowali się uczniowie kółka teatralnego z naszej szkoły, pod kierunkiem p. Żelawskiej. Gratulujemy im I miejsca w miejskim konkursie „Godomy po śląsku” oraz III miejsca w wojewódzkim konkursie „Złota kotewka”. Zachwycili nas wspaniałą grą aktorską, ogromną werwą oraz pięknymi śląskimi strojami.

To, że taniec jest mocną stroną gotartowickich dzieci, udowodnił zespół „Mrówki” przygotowany przez p. Władysława Hampel oraz „Glogal Girls”. Dziewczyny pokazały, że współczesny taniec może podobać się i młodszemu i starszemu pokoleniom.

Wiązankę wierszy i bajek w gwarze śląskiej, jak i pięknej polszczyźnie, zaprezentowały dzieci przygotowane przez p. Aleksandrę Fuchs. Pokazały, jak można bawić się znanymi tekstami, przekształcać je w humorystyczny sposób.

Dużym powodzeniem cieszyły się także konkurencje sportowe. Rozegrano mecze siatkówki, piłki nożnej, był tor przeszkód dla maluchów, przeciąganie liny, karuzela. Można rzec: „W zdrowym ciele – zdrowy duch”.

Oprócz wielu atrakcji dla ducha zadbano także o coś dla ciała. Na obficie zaopatrzonych stołach każdy znalazł coś dla siebie – przepyszne ciasta, bigos, grochówkę, gorącą kielbasę, watę cukrową, lody.

Zainteresowanie towarzyszyło również loterii fantowej. Każdy los gwarantował wygraną. Były nagrody mniejsze (to te słodkie), jak i te duże — najcenniejsza to telewizor.

Wspaniała zabawa, gry sportowe, występy małych i większych artystów, karuzela, atrakcyjne nagrody, dobrze zaopatrzony bufet, a przede wszystkim wspaniała gotartowicka społeczność, to wszystko wpłynęło na atmosferę festynu, który był wyjątkowo udany.

Chcemy podziękować wszystkim osobom, które pomogły w zorganizowaniu naszego festynu. Przede wszystkim sponsorom i osobom prywatnym oraz harcerzom za wzięcie na swe barki kwestii finansowych związanych z loterią. Także pracownikom szkoły za ich wkład i zaangażowanie. Mamy nadzieję, że za rok, w czasie jubileuszowego, 10- tego festynu, także możemy na nich liczyć. A więc do zobaczenia za rok! Czekamy!

Aleksandra Fuchs

Dzień Dziecka z rycerzem Gototharto-witzem

Pisku, wrzawy co niemiara gotartowicka brać dzieciom zgotowała. W Dniu Dziecka zabawy i gry rycerskie na sali królowały i do współzawodnictwa zachęcały. Stroje rycerskie (i nie tylko) w świat dawnej epoki wprowadzały. Nie obcy nam już łuk i lanca, a także rycerska tarcza. Wszystkie potyczki, popisy i wyścigi, przez rycerza Gototharowitza bacznie obserwowane, brawami i upominkami były nagradzane. Jeszcze uwiecznić rycerzy i damy dworu na rysunku należało, aby to spotkanie długo w pamięci pozostało. A kto wszystkie zadania zaliczył wytrwale, ukłęknać musiał na jednym kolanie. Teraz każdy mieczem był pasowany i tarczą rycerską obdarowany.

Tegoroczne spotkanie z okazji Dnia Dziecka, które odbyło się 4 czerwca 2006 r. przygotowali harcerze z 13 Ratowniczej Drużyny Harcerskiej z Gotartowic. Przewodniczący Zarządu Dzielnicy Leszek Kuśka dziękuje wszystkim,

którzy zaangażowali się w organizację spotkania (w szczególności członkom Rady Dzielniczy Gotartowice). Do zobaczenia za rok.

G. Kuśka

Kolonie charytatywne

Jest sobota 24 czerwca godz. 9.00. Dzieci naszej parafii wyruszają autokarem do Białki Tatrzańskiej. Pożegnał nas Ksiądz Proboszcz, który udzielił nam błogosławieństwa na drogę - dołączył do nas w poniedziałek po uroczystościach odpustowych. Po czterech godzinach byliśmy na miejscu, zmęczeni podróżą ale zauroczeni widokami Białki. Gospodarze bardzo mili ludzie serdecznie nas przywitani, a później ulokowali w pięknych pokojach. Nasi wspaniali opiekunowie od początku bardzo się o nas troszczyli, a panie w kuchni zaspakajały nasze apetyty, przygotowując przepyszne posiłki. Już w pierwszym dniu mimo zmęczenia podróżą byliśmy na spacerze. Kolejne dni to już prawdziwe wyprawy w góry. Do wędrówek zachęcała wspaniała pogoda. Byliśmy nad Morskim Okiem, a co odważniejsi szli do Doliny Pięciu Stawów. Potem była wyprawa na Gubałówkę, zwiedzanie Zakopanego, kupowanie pamiątek i kartek, które z pozdrowieniami wysyłaliśmy do domów. Wyprawy były wyczerpujące, ale warto było, bo pozwoliły nam podziwiać piękno naszych gór. Aby trochę odetchnąć od wypadów w góry odpoczywaliśmy nad rzeką Białką, było grillowanie, śpiew i zabawy. Pomysłów na dobrą zabawę nie brakowało. To prawda, że było dużo czasu na zabawę, lecz nie zabrakło go także na modlitwę. Codziennie uczestniczyliśmy we Mszy św., którą celebrował Ksiądz Proboszcz. Wieczorem była wspólna modlitwa, zakończona Apelem Jasnogórskim. Za mile spędzony czas, za wiele wrażeń, serdecznie dziękujemy księdzu proboszczowi, paniom z zespołu charytatywnego, pielęgniarkom oraz wychowawcom, którzy od rana do wieczora opiekowali się nami, czuwając nad naszym bezpieczeństwem, poświęcając bezinteresownie swój czas i umiejętności.

A.W.- uczestniczka kolonii

**Wyjazd ten nie byłby możliwy, gdyby nie sponsorzy, którzy wsparli nasze przedsięwzięcie. Serdeczne podziękowanie kierujemy pod adresem Państwa Potrawa, Firmy Król-Dronszczyk, Firmy Pana Wojciecha Mury, Państwa Dziurok, Szulc, Nalepa i Toszek, KWK „Jankowice” oraz diecezjalnego Oddziału „Caritas”.
Bóg zapłać!**

Ksiądz Proboszcz Krzysztof Błotko i Parafialny Zespół Charytatywny.

Więści z budowy kanalizacji

Więści z budowy kanalizacji

W ostatnim okresie wykonana została kanalizacja na ul. Cyprysowej. Obecnie wykonawca układa rury kanalizacyjne na ul. Jasnej, a następnie prace prowadzone będą na końcowym odcinku ul. Dunikowskiego. Aktualnie prowadzona jest również budowa kanalizacji na ul. Mokrej, Błękitnej i Jemiolowej. W drugiej połowie lipca rozpoczną się prace przy ul. Kolberga - od końca do mostka i dalej przez łąki w kierunku projektowanej przepompowni przy ul. Ziemskiej. Drugi kolektor, z tej samej przepompowni, prowadzony będzie przez posesje Państwa Szopa na ul. Strażacką i dalej w kierunku remizy OSP.

Burza gradowa oraz zakaz ruchu samochodów o masie całkowitej ponad 12 ton spowodowały opóźnienia przy odtwarzaniu nawierzchni asfaltowej na ul. Boguszowickiej. Termin otwarcia dla ruchu samochodowego został przełożony na 18 lipca. Po otwarciu ul. Boguszowickiej rozpocznie się budowa kanalizacji na ul. Gotartowickiej i Gronowej - rozpoczynając od strony Gotartowic.

Planowane jest również rozpoczęcie prac na ul. Kłokocińskiej. Ruch samochodowy w czasie prac będzie

wahadłowy sterowany sygnalizacją świetlną.

Jan Mura
Przewodniczący Zarządu Dzielnicy Boguszowice Stare

Kanalizacja - plany

Boguszowice Stare

ul. Boguszowicka: roboty kanalizacyjne są prawie ukończone, do wykonania pozostały kanały poboczne. Odtworzenie nawierzchni ulicy Boguszowickiej ma zostać zakończone do 18 lipca. Dodatkowo dzięki staraniom Zarządu Dzielnicy Boguszowice Stare, za zgodą Prezydenta Miasta Rybnika, wykonana zostanie nawierzchnia odcinków ulicy Boguszowickiej, w których nie była budowana kanalizacja sanitarna.

Planowane prace w najbliższych tygodniach obejmują roboty kanalizacyjne w rejonie ulicy Błękitnej oraz zaprojektowanej przepompowni przy ul. Ziemskiej. Ułożona zostanie warstwa ścieralna asfaltu na ulicy Ziemskiej. Kontynuowane będą prace na ulicy Mokrej. Wykonawca zgodnie z przedstawionym harmonogramem robót powinien wykonywać roboty w następujących ulicach: Sołtystwo, Strażacka, Małachowskiego, Wąska, Spacerowa, Uroczą, Gronowa, Kłokocińska, Jesienna.

Prowadzone są intensywne działania nad **wcześniejszym oddaniem do użytkowania** części wybudowanej już kanalizacji sanitarnej, która ciąży do istniejących kolektorów tj. rejon ul. Rajskiej, Dunikowskiego, Jasnej, Cyprysowej i Cedrowej. Zakończenie procedur odbiorowych, o których mowa powyżej pozwoli mieszkańcom tych rejonów na wykonanie przyłączy domowych wcześniej od pozostałej części dzielnicy. O takiej możliwości zainteresowane osoby zostaną poinformowane oddzielnie.

Gotartowice

W celu uniknięcia zamknięcia ulicy **Żorskiej**, jak również w trosce o stan techniczny uzbrojenia technicznego prebiegającego pod ulicą Żorską, zaprojektowane przekopy w ulicy Żorskiej zostały zamienione na przewiertki bezwykopowe. W ten sposób Miasto uniknie uciążliwych objazdów i korków samochodowych.

Prace planowane w najbliższych tygodniach obejmują roboty kanalizacyjne w obrębie ulic: Wolnej, Buchalików, Sygnały, Ziółowa, Zapłocie.

Informacja: Urząd Miasta - Biuro PIU

Zamknięta ul. Boguszowicka

W związku z budową kanalizacji sanitarnej, od poniedziałku, 24 kwietnia, nastąpiło całkowite zamknięcie ulicy Boguszowickiej.

Planowane zakończenie robót z 30 czerwca przesunięte zostało na **18 lipca 2006 r.** Za utrudnienia przepraszamy.

informacje ze strony internetowej Urzędu Miasta Rybnika (www.rybnik.pl)

wieści

Organiści

W naszej parafii mamy dwie osoby zaangażowane w pracę organistowską: panią Mirosławę Milawską i pana Marcina

Ochojskiego. W przypadku Mszy św. okolicznościowych, a w szczególności ślubów istnieje możliwość wyboru jednego z powyższych organistów. Dla ułatwienia kontaktu podajemy numery ich telefonów:

Pani Mirosława Miławska
tel. komórkowy: 600-710-412
tel. domowy: 42-18-109

Pan Marcin Ochojski
tel. komórkowy: 697-694-482
tel. domowy: 42-55-766

/KB/

Korowody dzielnic

Trzecie miejsce i 2,5 tys. złotych w tegorocznym VII Konkursie Korowodów Dzielnic o Puchar Prezydenta Miasta Rybnika przypadło Boguszowicom Starym.

W konkursie, który odbył się w sobotę, 4 czerwca na rybnickim rynku wzięło udział 14 (z 27) rybnickich dzielnic, w tym Boguszowice Stare i Boguszowice Osiedle.

Hasłem tegorocznych korowodów było "Rybnik dla każdego, tak starszego, jak młodszego". Każda z dzielnic miała 15 minut na barwne i pomysłowe zaprezentowanie swoich atutów przed komisją konkursową. Prezentacje odbywały się na płycie rynku.

Puchar i pamiątkowe dyplomy wręczył zwycięskim dzielnicom prezydent Rybnika Adam Fudali.

/strona internetowa Urzędu Miasta Rybnika/

Nagrody w dziedzinie kultury

Prezydent Rybnika Adam Fudali wręczył coroczne nagrody w dziedzinie kultury. Uroczystość odbyła się w czwartek, 8 czerwca, w budynku Państwowej Szkoły Muzycznej w Rybniku.

Tegoroczne nagrody Prezydenta Miasta Rybnika w dziedzinie kultury otrzymali m.in.:

Aldona Kaczmarczyk-Kołučka - za wybitne osiągnięcia artystyczne oraz działania na rzecz upowszechniania kultury plastycznej i rozwijanie twórczych talentów wśród dzieci i młodzieży, w szczególności poprzez organizację Międzynarodowych Konkursów Plastycznych i międzynarodowych wymian kulturalnych.

Izabela Karwot – z Domu Kultury Boguszowice, za całokształt działalności artystyczno-zawodowej, pracę z dziećmi i młodzieżą oraz osiągnięcia w zakresie upowszechniania sztuki teatralnej na terenie miasta Rybnika, m.in.: poprzez organizację spektakli, festiwali, przeglądów grup teatralnych

/strona internetowa Urzędu Miasta Rybnika/

Kancelaria parafialna

W czasie wakacji kancelaria parafialna czynna jest w poniedziałki i piątki w godz. 8.00-12.00 oraz w środy w godz. 15.00-17.00.

Urodziny ks. Proboszcza

Urodziny Księdza Proboszcza

Z okazji urodzin najlepsze życzenia Bożego błogosławieństwa i opieki, radości oraz wielu sił i pomysłów.

Ks. proboszcz Krzysztof Błotko urodził się 3 sierpnia 1958 r. w Kosztowach. Święcenia kapłańskie przyjął w dniu 27.3.1986 r. Jest magistrem teologii. Od 27 lipca 2003 r. jest proboszczem naszej parafii.

Uroczysta Msza św. urodzinowa w intencji Solenizanta sprawowana będzie w czwartek 3 sierpnia o godz. 17.00.

Urodziny ks. Michała

Ks. Michał Lepich urodził się 26 sierpnia 1972 r. w Rydułtowach, a święcenia kapłańskie przyjął 10 maja 1997 r. Od 29 sierpnia 2005 r. jest wikarym w naszej parafii.

Uroczysta Msza św. urodzinowa w intencji Solenizanta sprawowana będzie w sobotę 26 sierpnia o godz. 17.00.

Porządek Mszy św.

W tym roku w czasie wakacji nie ulega zmianie porządek Mszy św. sprawowanych zarówno w tygodniu (7.00, 17.00), jak i w niedziele (7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 16.00).

profesjonalna oprawa muzyczna mszy okolicznościowych

(śluby, pogrzeby, msze jubileuszowe)

skrzypek instrumentalista

Justyna Dzierbicka-Przeliorz

telefon kontaktowy: 0607-136-690

„Serce Ewangelii” miesięcznik parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rybniku-Boguszowicach +
Redaktor prowadzący: Krystian Dziurok + Adres redakcji: probostwo, ul. Małachowskiego 38, 44-251 Rybnik-Boguszowice,
tel. 42-20-322 + Internet: www.nspj-boguszowice.katowice.opoka.org.pl + Nakład: 1.300 egz.
